

DANIEL OLSZEWSKI
Kielce

ORGANIZACJA PARAFIALNA KOŚCIOŁÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH W II RZECZYPOSPOLITEJ (1918-1939)

Polska odrodzona odziedziczyła po latach niewoli narodowej zróżnicowane struktury parafialne. Obszary o zwartym zasiedleniu ludności polskiej (Królestwo Polskie, Galicja Zachodnia, Wielkopolska, Górny Śląsk) stanowiły główne centra wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego, w których widoczne było wydatne zagęszczenie łacińskiej sieci parafialnej. Natomiast na terenach o rozproszonym zasiedleniu ludności mówiącej po polsku sieć łacińskich kościołów parafialnych była rzadka, co powodowało, że parafie były ogromnie rozległe. Na wschodnich obszarach dawnej Rzeczypospolitej organizacja parafialna Kościoła rzymskokatolickiego współistniała z parafiami greckokatolickimi i prawosławnymi. W Galicji Wschodniej miała miejsce ogromna przewaga liczebna parafii unickich nad łacińskimi. W zaborze pruskim stosunkowo korzystnie przedstawiał się stan protestanckich struktur parafialnych. W dziesięcioleciu poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej ukształtowała się organizacja parafialna mariawitów, skupiona głównie na obszarach Królestwa Polskiego. Trzeba podkreślić ponadto duże kontrasty między strukturami parafialnymi w rejonach przemysłowych i wiejskich. Na obszarach objętych procesami industrializacji i urbanizacji zarysowały się na przełomie XIX i XX wieku ogromne dysproporcje między rozwojem sieci parafialnej a faktycznymi potrzebami duszpasterskimi. Wystąpiły one w całej rozciągłości na terenach przemysłowych Królestwa Polskiego, zaś w mniejszym stopniu ujawniły się na Śląsku. To zróżnicowanie struktur parafialnych musi być uwzględnione w badaniach nad polskimi parafiami dwudziestolecia

międzywojennego, miało ono bowiem zasadniczy wpływ na funkcje społeczno-religijne parafialnych środowisk¹.

Dotychczasowe badania nad organizacją parafialną w II Rzeczypospolitej skupiają się głównie na poszczególnych Kościołach chrześcijańskich, nie mają więc charakteru studiów porównawczych, międzywyznaniowych. Najbardziej zaawansowane są badania nad siecią parafialną Kościoła rzymskokatolickiego. Dotyczą one głównie poszczególnych diecezji bądź też konkretnych środowisk parafialnych². Natomiast badania nad polskimi parafiami dwudziestolecia międzywojennego w skali ogólnokrajowej ograniczają się jedynie do wstępnych ustaleń statystycznych³.

Według oficjalnych statystyk w końcu 1924 roku – po ostatecznym ustaleniu granic państwowych – funkcjonowało w Polsce 4614 rzymskokatolickich parafii i ekspozytur. Najgęstsza sieć parafialna występowała na południu

¹ D. O l s z e w s k i, *Funkcje społeczno-kulturalne polskiej parafii na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Kulturotwórcza rola Kościoła na przełomie XIX i XX wieku*, red. J. Ziółtek, Lublin 1997, s. 9-90.

² Z ważniejszych prac: L. M ü l l e r o w a, *Organizacja archidiecezji wileńskiej w latach 1914–1984*, „Studia Teologiczne” (Białystok–Drohiczyń–Łomża) 1987-1988, nr 5-6, s. 144-160; J. Z w i ą z e k, *Rozwój sieci parafialnej w diecezji częstochowskiej w latach 1925–1963*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1(1973), s. 235-259; J. K r a c i k, *Rozwój sieci parafialnej i dekanalnej diecezji krakowskiej w latach 1912-1951*, w: *Księga sapieżyńska*, t. I: *Archidiecezja krakowska za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy*, red. J. Wolny, Kraków 1982, s. 409-436; S. W i l k, *Archidiecezja gnieźnieńska w II Rzeczypospolitej. Administracja archidiecezji pod rządami prymasów kard. Edmunda Dalbora i kard. Augusta Hlonda*, Lublin 1987, s. 62-103; G. B u j a k, *Rozwój sieci parafialnej w diecezji kieleckiej w latach 1918-1939*, w: *In vinculo communionis. Księga jubileuszowa ku czci biskupa kieleckiego Kazimierza Ryczana w 60. rocznicę urodzin*, red. K. Gurda, T. Gacia, Kielce 1999, s. 217-251; B. S t a n a s z e k, *Duchowieństwo diecezji sandomierskiej w latach 1918-1939*, Lublin 1999, s. 46-52; J. M y s z o r, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 93-95; B. K u m o r, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786-1985*, Kraków 1985, s. 586-591; W. Z w i e r z c h o w s k i, *Parafia bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie 1913-1939. Powstanie i funkcjonowanie*, Kraków 1998; A. T o m c z a k, *Zarys dziejów parafii Gieczno do roku 1939*, Toruń 1997; *Parafia bogucicka. Tradycja i współczesność*, red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło, Katowice 1994; Cz. R y s z k a, *Matka kościołów. Katedra Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Sosnowcu*, Bytom–Sosnowiec 1999; R. R e n z, *Parafia Miechów w XX wieku. Życie społeczno-religijne*, w: *Bożogrobcy w Miechowie*, red. C. Wilanowski, Miechów–Warszawa 1999, s. 245-260.

³ L. M ü l l e r o w a, *Sieć parafialna w Polsce w okresie międzywojennym*, w: *Christianitas et cultura Europae. Księga jubileuszowa profesora Jerzego Koczowskiego*, cz. 1, red. H. Gapski, Lublin 1998, s. 122-126; A. S t a n o w s k i, *Diecezje i parafie polskie w XIX i XX wieku*, „Znak” 1965, nr 137-138, s. 1621-1646; *Kościół katolicki w Polsce. Rocznik statystyczny*, red. L. Adamczuk, W. Zdaniewicz, Warszawa 1991, s. 104-110.

i zachodzie kraju, zaś najrzadsza na wschodzie. To nierównomierne rozmieszczenie ówczesnych parafii w Polsce tłumaczy się tradycjami historycznymi. Należy zaznaczyć, że po zakończeniu wojny istniały sprzyjające warunki do rozwoju sieci parafialnej, dzięki czemu liczba parafii wzrastała w polskich diecezjach. Najwięcej nowych parafii powstawało na wschodzie kraju, gdzie sieć parafialna rzymskokatolicka była słabo rozwinięta. W diecezji wileńskiej w latach 1918-1923 utworzono 118 parafii, a w diecezji siedleckiej 66. Stanowiło to trzydzieści kilka procent ogółu parafii istniejących w tych diecezjach w roku 1924 (w diecezji wileńskiej w 1924 r. było 346 parafii, a w siedleckiej – 182). Przytoczmy dla porównania, że w archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1918-1924 utworzono 13 parafii, a w diecezji kieleckiej 12; stanowiło to około 5% ogółu parafii istniejących w tych diecezjach w roku 1924 (archidiecezja gnieźnieńska w 1924 r. liczyła 217 parafii, a diecezja kielecka – 262). Po reorganizacji diecezji dokonanej w 1925 roku nadal postępował rozwój sieci parafialnej w Polsce. Według ustaleń Lidii Müllerowej (na podstawie elenhusów diecezjalnych) w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej funkcjonowało w Polsce ogółem 5236 parafii i kuracji. Tak więc w latach 1925-1939 liczebność rzymskokatolickich placówek duszpasterskich wzrosła w II Rzeczypospolitej o kilkanaście procent⁴.

Ksiądz Tadeusz Śliwa stwierdził w swoich badaniach, że Kościół greckokatolicki w 1938 roku liczył 1970 parafii. Przed drugą wojną światową istniało ponadto w Polsce osiem parafii ormiańskich oraz około pięćdziesięciu ośrodków parafialnych nowo powstałego obrządku wschodniobizantyńskiego, zwanego również obrządkiem wschodnio-słowiańskim (neounia), którego celem było pozyskiwanie wyznawców prawosławia dla katolicyzmu z zachowaniem wszystkich cerkiewnych tradycji kultowych. Parafie obrządków greckokatolickiego, ormiańskiego i wschodniobizantyńskiego skupione były na wschodnich obszarach II Rzeczypospolitej⁵. Z przytoczonych statystyk wynika, że w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej łączna liczba placówek duszpasterskich wszystkich obrządków katolickich przekraczała siedem tysięcy.

⁴ *Sieć parafialna w Polsce*, s. 122-124; *Kościół katolicki w Polsce*, s. 106; Wilk, dz. cyt., s. 63; Bujak, dz. cyt., s. 219.

⁵ *Kościół greckokatolicki w Polsce w latach 1918-1939*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1980, s. 151; J. Odziemkowski, *Neounia w Polsce 1924-1939*, „Chrześcijanin w świecie” 20(1988), nr 10/181, s. 71; M. Pióżyński, S. Szczęch, *Rocznik statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce. Rok pierwszy 1937*, Lublin 1938, s. 5.

Liczebność parafii Kościoła katolickiego była w skali ogólnokrajowej kilkakrotnie wyższa niż Cerkwi prawosławnej. Mirosława Papierzyńska-Turek ustaliła, że według statystyk państwowych w 1934 roku funkcjonowało w Polsce 1307 parafii i filii prawosławnych. Z upływem lat ich liczba zmniejszała się ze względu na postępującą akcję rewindykacji świątyń unickich i łacińskich przejętych w czasach zaborów na rzecz prawosławia. Jest więc zrozumiałe, iż w ciągu dwudziestolecia międzywojennego zwiększała się liczebna przewaga kościołów katolickich nad cerkiewiami prawosławnymi⁶.

Liczba zborów protestanckich nie była wysoka w porównaniu z parafiami katolickimi i prawosławnymi. Kościół ewangelicko-augsburski, który stanowił trzon protestantyzmu w Polsce, liczył przed drugą wojną światową niespełna 200 parafii. W latach trzydziestych funkcjonowało w II Rzeczypospolitej kilkanaście zborów ewangelicko-reformowanych. Nieliczne były zbory pozostałych paru Kościołów ewangelickich, choć dokładna liczba ich ośrodków duszpasterskich nie jest znana. Wiadomo natomiast, że Starokatolicki Kościół Mariawitów w 1929 roku miał według urzędowych wykazów 94 parafie i filie, zaś Polski Narodowy Kościół Katolicki przed jego wewnętrznymi podziałami posiadał 71 parafii (dane dla 1931 r.). Przed wybuchem drugiej wojny światowej liczebność parafii Kościoła narodowego obniżyła się do pięćdziesięciu kilku⁷.

Odrębną organizację parafialną miało duszpasterstwo wojskowe. Ostateczne ustalenie organizacji duszpasterstwa wojskowego w II Rzeczypospolitej nastąpiło na mocy konkordatu z 1925 roku. Zgodnie z postanowieniami konkordatu, a następnie mocą uprawnień otrzymanych od nuncjusza Polski (dekretem z 27 II 1926 r.) biskup polowy Stanisław Gall erygował 1 maja 1926 roku 73 parafie wojskowe rzymskokatolickie i 40 parafii obrządku greckokatolickiego. Na czele tych parafii stali kapelani wojskowi mający jurysdykcję proboszczów. Kościół garnizonowy w Warszawie pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Polski (przy ulicy Długiej) pełnił funkcję katedry biskupa polowego. Własne duszpasterstwo wojskowe miały Kościoły niekatolickie. W stycz-

⁶ *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 306-377.

⁷ K. K r a s o w s k i, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-prawne*, Warszawa-Poznań 1988, s. 206; S. G r e l e w s k i, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937, s. 250-251; K. M a z u r, *Mariawityzm w Polsce*, Kraków 1991, s. 93; K. A d a m u s – D a r c z e w s k a, *Kościół polskokatolicki. Społeczne warunki jego powstania i działalności na wsi*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 61-67.

niu 1921 roku biskup Kościoła ewangelicko-augsburskiego dokonał w Warszawie poświęcenia ewangelickiego kościoła garnizonowego. Znajdował się on w obrębie jednostki wojskowej przy ulicy Puławskiej i miał służyć żołnierzom wyznania augsburskiego i reformowanego. W 1939 roku było zatrudnionych siedmiu ewangelickich kapelanów, którzy pełnili funkcje duszpasterskie również wśród ludności cywilnej. Wojskowe duszpasterstwo prawosławne miało własne struktury organizacyjne. W okresie międzywojennym pracowało około 20 prawosławnych kapelanów wojskowych, którzy mieli do dyspozycji 4 cerkwie garnizonowe i 6 kaplic⁸.

Sieć kościołów parafialnych poszczególnych obrządków i wyznań chrześcijańskich była rozmieszczona bardzo nierównomiernie w różnych rejonach kraju. Na wschodnich obszarach II Rzeczypospolitej rzadka sieć rozległych ogromnie parafii rzymskokatolickich przenikała się z zagęszczoną siecią cerkwi greckokatolickich i prawosławnych. W 1934 roku w województwie wołyńskim istniało – według oficjalnych statystyk państwowych – ponad 600 cerkwi prawosławnych (parafialnych i filialnych). Tymczasem w położonej na Wołyniu rzymskokatolickiej diecezji łuckiej liczba parafii nie przekraczała 120. Przeciętny obszar parafii łacińskich w diecezji łuckiej wynosił blisko 300 km². Polscy katolicy, mieszkańcy Wołynia, rozproszeni wśród ludności prawosławnej, musieli pokonywać niekiedy odległość 70 km, aby dotrzeć do własnego kościoła parafialnego. Korespondent „Przeglądu Katolickiego” pisał (w 1926 r.), że w takich warunkach na Wołyniu „najgorliwszy nawet kapłan nie zdoła ani w parafialnym kościele skupić swych wiernych, ani do nich dojeżdżać tak, aby zaspokajanie potrzeb religijnych było dostateczne”.

Nieco korzystniej przedstawiała się sytuacja duszpasterstwa łacińskiego w Małopolsce Wschodniej, ale w porównaniu z Kościołem greckokatolickim pozostawiała bardzo wiele do życzenia. W 1935 roku w archidiecezji lwowskiej były 394 parafie łacińskie, zaś greckokatolicka archidiecezja lwowska liczyła w tym czasie 789 parafii. Łacińska diecezja przemyska miała 343 parafie, a greckokatolicka diecezja przemyska – 759 parafii. W Kościele greckokatolickim Małopolski Wschodniej przeważały parafie jednowioskowe lub dwuwioskowe, a przeciętna odległość miejscowości od kościoła parafialnego wynosiła 2-4 km. Tymczasem w rzymskokatolickiej archidiecezji lwowskiej przeciętny obszar parafii wynosił około 100 km², zaś w diecezji prze-

⁸ J. O d z i e m k o w s k i, B. S p y c h a ł a, *Duszpasterstwo wojskowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987, s. 73-74, 94-107, 192-194; K. J. R e j, *Ewangelicka służba duszpasterska w wojsku polskim 1919-1950*, Warszawa 2000, s. 23, 31; A. O p ę c h o w s k i, *Organizacje prawosławia*, „Przegląd Katolicki” 77(1939), nr 10, s. 153-154.

myskiej dochodził do 70 km². Zrozumiałe staje się zatem stwierdzenie korespondenta „Gazety Kościelnej”, który pisał (w 1920 r.), że „archidiecezja lwowska wymaga obecnie szczególnie wytężonej pracy duszpasterskiej” i podkreślał zarazem, iż z konieczności należy „ogromne jeszcze parafie dzielić na mniejsze”. Korespondent „Gazety Kościelnej” przytaczał konkretny przykład parafii Kołomyja. Mieszkańcy należących do niej wiosek oddalonych od kościoła parafialnego powyżej 18 km zaledwie – jak czytamy w korespondencji – „raz na rok oglądają kapłana”⁹.

W dwudziestoleciu międzywojennym zarysował się zawiliwy problem rewindykacji cerkwi prawosławnych. Stał się on najbardziej drażliwy na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej, ale występował na innych również terenach byłego zaboru rosyjskiego. Problem ten miał kilka aspektów, wiązał się ze sprawami narodowymi, religijnymi, politycznymi, a także materialnymi. W świadomości Polaków cerkwie były symbolem caratu, ucisku religijnego i narodowego. Pamiętano przejmowanie kościołów i majątków kościelnych po katolikach, zmuszanie unitów na Podlasiu czy Białorusi do przyjmowania prawosławia – oficjalnej religii państwa carów. Stąd też po zakończeniu wojny wybuchła fala niechęci do prawosławia, podjęto wspomnianą już akcję rewindykacji dawnej własności katolickiej (unickiej i łacińskiej), dochodziło również do burzenia cerkwi-symboli. W pierwszych latach po zakończeniu wojny rewindykacja przebiegała w sposób spontaniczny i żywiołowy. Cerkwie przejmowane były przez katolików nie tylko na podstawie decyzji władz państwowych, ale często również samowolnie bądź też decyzją władz Kościoła katolickiego. W latach 1919-1924 rewindykowano łącznie 315 cerkwi (175 pounickich i 140 połacińskich)¹⁰.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 30 sierpnia 1924 roku skierowało – na podstawie uchwały senatu z 9 VII 1324 r. – pismo do biskupów rzymskokatolickich „w sprawie ustalenia tytułu posiadania gmachów cerkiewnych oraz cerkwi przerobionych z kościołów rzymskokatolickich i unickich”. Ministerstwo domagało się szczegółowych wykazów dawnych kościołów łacińskich i unickich, które przekształcone zostały w cerkwie prawosławne. Biskupi diecezji wschodnich (wileński, łucki i piński) złożyli

⁹ „Przegląd Katolicki” 5(1926), nr 34, s. 551; „Gazeta Kościelna” 27(1920), nr 3, s. 46; M. P i r o ż y ń s k i, *Statystyka Kościoła w Polsce*, Lublin 1935, s. 28-29; Ś l i w a, dz. cyt., s. 151.

¹⁰ Korespondent „Gazety Kościelnej” (35(1928), nr 44, s. 499) pisał: „Pierwszą czynnością nowego pasterza diecezji podlaskiej było odebranie skasowanych przez rząd rosyjski i zamienionych na cerkwie prawosławne kościołów i wznowienie parafii”. P a p i e r z y ń s k a - T u r e k, dz. cyt., s. 343.

w sądach okręgowych w Wilnie, Białymstoku, Grodnie, Łucku, Równem, Pińsku i Brześciu łącznie 755 powództw o rewindykację. Dotyczyły one głównie cerkwi, ale również niektórych klasztorów i majątków cerkiewnych. Akcja rewindykacyjna wywołała w środowiskach prawosławia duże zaniepokojenie i poczucie zagrożenia. W niektórych miejscowościach dochodziło do konfliktów między ludnością katolicką a prawosławną w czasie przejmowania cerkwi. Rewindykacja miała szerokie reperkusje społeczne, znalazła żywy oddźwięk na łamach prasy, zarówno w kraju, jak i za granicą¹¹.

Inne problemy istniały na zachodnich obszarach Rzeczypospolitej. Ogniskowały się one wokół konfliktów narodowościowo-wyznaniowych, jakie miały miejsce między ludnością polską i niemiecką, przy czym liczebność tej ostatniej zmniejszała się ze względu na zjawisko masowej migracji (w latach 1918-1921 województwo poznańskie i pomorskie opuściło 731 tys. Niemców). W województwie śląskim poważne problemy rodziły się w związku z postawami niemieckiego lub proniemiecko usposobionego duchowieństwa katolickiego. Według świadectwa Katowickiej Kurii Diecezjalnej w 1926 roku około 65 procent księży zaliczało się do mniejszości niemieckiej. Na łączną liczbę 174 parafii (wraz z ekspozyturami) w 71 odprawiały się nabożeństwa w języku niemieckim (obok nabożeństw polskich). W 1934 roku nabożeństwa niemieckie były odprawiane w 69 parafiach województwa śląskiego mimo wydatnego spadku liczebnego niemieckich katolików (w 1933 r. w woj. śląskim na ponad jeden milion katolików niespełna 150 tys. należało do narodowości niemieckiej). Niemieckie ośrodki nacjonalistyczne oskarżały polską administrację kościelną diecezji katowickiej o brak tolerancji i o prześladowanie niemieckich katolików. U schyłku lat trzydziestych w klimacie narastającej agitacji hitlerowskiej dochodziło do gorszących awantur prowokowanych przez grupy nazistowskie. W tej sytuacji biskup katowicki Stanisław Adamski w 1939 roku zawiesił odprawianie nabożeństw w języku niemieckim (podobną decyzję podjął nieco wcześniej wrocławski kardynał Adolf Bertram w odniesieniu do polskich nabożeństw na Śląsku Opolskim).

Utworzona w 1925 roku diecezja katowicka borykała się od początku z poważnymi problemami duszpasterskimi, które nie zostały rozwiązane do końca dwudziestolecia międzywojennego. Należała do diecezji, które miały najwyższą liczebność wiernych w parafiach. W 1937 roku przypadało średnio

¹¹ „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 14(1924), nr 9, s. 140; „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie” 3(1929), nr 13-14, s. 201-202; 4(1930), nr 3, s. 44; „Przegląd Katolicki” 67(1929), nr 27, s. 431; J. K a n i a, *Likwidacja cerkwi na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym*, „Chrześcijanin w świecie” 14(1982), nr 108, s. 50-89; P a p i e r z y ń s k a - T u r e k, dz. cyt., s. 344-346.

na jedną parafię diecezji śląskiej 6549 wiernych (pod względem liczebności wiernych na jedną parafię ustępowała tylko diecezji łódzkiej i archidiecezji warszawskiej). W chwili powstania diecezja śląska liczyła około 915 tys. wiernych, a w 1938 roku ponad milion 300 tys. Biskup katowicki oświadczył, że w latach 1925-1938 wybudowano w diecezji śląskiej około 40 nowych kościołów, a istnieje konieczność – stwierdzał biskup w 1938 r. – utworzenia nowych 80 parafii. Tak więc rozwój sieci parafialnej nie nadążał za eksplozją demograficzną środowiska wielkomiejskiego i przemysłowego Górnego Śląska. Fakt ten zasługuje na podkreślenie, wiadomo bowiem, że w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową na Górnym Śląsku kryzys kościelnych struktur parafialnych w ogóle nie wystąpił. Jest to więc w tym rejonie zjawisko nowe, którego następstwa dla duszpasterstwa i życia religijnego wymagają wnikliwych studiów społeczno-historycznych.

Specyficzna była sytuacja polskiego duszpasterstwa w nowo utworzonej (w 1925 r.) diecezji gdańskiej. Tamtejsza społeczność polskich katolików (stanowiąca 10% mieszkańców miasta i okolicy) w chwili powstania diecezji pozbawiona była własnych ośrodków parafialnych. Początkowo polscy katolicy gromadzili się na nabożeństwach w kaplicy gdańskiego gimnazjum. Dopiero w 1925 roku wybudowano we Wrzeszczu kościół św. Stanisława biskupa, a w 1932 roku poświęcono w Gdańsku kościół Chrystusa Króla, wokół którego skupiało się życie polskiej społeczności katolickiej. Do Wolnego Miasta Gdańska napływali polscy kupcy, rzemieślnicy, urzędnicy zatrudniani w polskich firmach handlowych i w urzędach. Z tej też racji biskup Edward Aleksander O'Rourke utworzył w 1937 roku dwie parafie personalne dla żyjących w rozproszeniu Polaków. Jednak ze względu na sprzeciw Niemców zawiesił ich dekrety erekcyjne¹².

Nie jest łatwo przedstawić ogólną ocenę struktur parafialnych w II Rzeczypospolitej. Problematyka ta wymaga szczegółowych studiów historycznych. Aktualny stan badań pozwala na sformułowanie ogólnych spostrzeżeń. Trzeba podkreślić ogromne zróżnicowanie struktur parafialnych na ziemiach polskich przed drugą wojną światową. Obszar parafii rzymskokatolickich wahał się w 1937 roku od 23 km² na Górnym Śląsku do 368 km² w diecezji pińskiej. W miarę, jak posuwamy się z zachodu na wschód, wzrasta systematycznie rozpiętość okręgów parafialnych. Wielkość parafii pod względem terytorial-

¹² B. R e i n e r, *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim 1922-1939 (wybrane zagadnienia)*, Opole 1977, s. 153-169; S. A d a m s k i, *Z zagadnień i trudności duszpasterskich diecezji śląskiej*, Katowice 1938; M. P l e n k i e w i c z, *Kościół katolicki w Wolnym Mieście Gdańsku 1933-1939*, Bydgoszcz 1980. Por. „Przegląd Katolicki” 74(1936), nr 28, s. 495; nr 33, s. 563; 75(1937), nr 41, s. 675.

nym była – rzecz charakterystyczna – odwrotnie proporcjonalna do liczebności wiernych w parafiach. W diecezjach wysuniętych najbardziej na wschód parafie miały najmniejszą liczbę wiernych. W 1937 roku w diecezji łuckiej przypadało średnio na jedną parafię 2684 katolików, a w pińskiej 2920. Najliczniejsze parafie były w archidiecezji warszawskiej (średnia wynosiła w 1937 r. 8065 osób), a następnie w diecezji łódzkiej (średnio 7481 osób) i katowickiej (6549 osób), co tłumaczy się istnieniem wielkomiejskich ośrodków przemysłowych w tych rejonach Polski.

Drastyczna niewystarczalność parafii widoczna była w miastach zamieszkałych przez ludność pracującą w fabrykach. W 1937 roku w Dąbrowie Górniczej przypadało na jedną parafię 36 tys. wiernych, w Będzinie 30 tys., w Warszawie ponad 28 tys., w Sosnowcu 23,5 tys., w Łodzi 22,5 tys., w Katowicach 19,5 tys. Najliczniejszą była w Polsce parafia Wszystkich Świętych w Warszawie – w 1937 roku liczyła 80 tys. wiernych, a następnie warszawska parafia Matki Bożej Loretańskiej (50 tys.). Według oficjalnych statystyk kościelnych z 1937 roku istniało w ówczesnej Polsce 70 parafii, w których liczba wiernych przekraczała 20 tysięcy.

Przytoczmy dla porównania statystyki dotyczące sieci parafialnej w Kościele greckokatolickim. Najliczniejsze parafie greckokatolickie były następujące: Stanisławów – 15 616 wiernych, Lwów (katedra) – 12 500, Kołomyja – 11 040, Przemyśl – 10 164 oraz Wniebowzięcia NMP we Lwowie – 10 tys. (dane dla 1935 r.). W Kościele greckokatolickim istniały w 1935 roku 24 parafie liczące od 5 tysięcy do 10 tysięcy wiernych, zaś w pozostałych liczba parafian wynosiła poniżej 5 tysięcy. W 1937 roku przypadało średnio na jedną parafię obrządku greckokatolickiego 1911 wiernych, zaś ta sama średnia w parafiach łacińskich wynosiła 4312. W Kościele ormiańskim przypadało średnio na jedną parafię 625 wiernych, a w obrządku wschodnio-bizantyńskim 354.

Przytoczone statystyki pokazują rozmiary problemów duszpasterskich, jakie istniały w polskim Kościele rzymskokatolickim w latach międzywojennych. W wielu rejonach kraju struktury parafialne nie odpowiadały rzeczywistym potrzebom duszpasterskim. Tłumaczy się to niewystarczającą dynamiką powstawania parafii, co wystąpiło w sposób najbardziej wyrazisty w środowiskach przemysłowych i wielkomiejskich¹³.

¹³ Statystyki dotyczące sieci parafialnej: P i r o ż y ń s k i, S z c z ę c h, dz. cyt., s. 22-29; P i r o ż y ń s k i, dz. cyt., s. 28-56; T. D ł u g o s z, *Kościół w Polsce. Stan obecny w świetle cyfr*, „Przegląd Teologiczny” 1(1920), z. 1, s. 39-51 (odbitka Lwów 1920); „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 14(1921), nr 4, s. 44, nr 7, s. 108-109; „Przegląd Katolicki” 71(1933), nr 46, s. 726-728.

DIE PFARREIENORGANISATION
DER CHRISTLICHEN KIRCHEN
IN DER ZWEITEN REPUBLIK (1918-1939)

Z u s a m m e n f a s s u n g

In den zwanzig Jahren zwischen den Weltkriegen bestanden in Polen günstige Bedingungen für die Entwicklung des Pfarrennetzes. Ende 1924 gab es in Polen – nach der endgültigen Festlegung der Staatsgrenzen – 4616 römisch-katholische Pfarreien und selbständige Pastoralstellen (Exposituren), und am Vorabend des 2. Weltkrieges war ihre Zahl auf 5236 angewachsen. Die griechisch-katholische Kirche zählte 1938 1970 Pfarreien. Vor dem 2. Weltkrieg gab es 8 armenische Pfarreien und etwa 50 Pfarrstellen des neuentstandenen ostbyzantinischen Ritus, der auch als ostslawischer Ritus (Neo-Union) bezeichnet wurde. 1934 gab es in Polen 1307 orthodoxe Pfarreien und Filialen. Die Zahl der protestantischen Gemeinden war nicht sehr hoch. Vor dem 2. Weltkrieg gab es nicht ganz 200 evangelisch-lutherische (Augsburgischen Bekenntnisses) und ein gutes Dutzend evangelisch-reformierte Pfarrgemeinden. Die Zahl der Gemeinden anderer evangelischer Kirchen war nur gering.

Ihre eigene Pfarrorganisation besaß die Militärseelsorge. Es gab über 70 römisch-katholische und 40 griechisch-katholische Militärpfarreien. 1939 waren 8 evangelische und 20 orthodoxe Militärkapläne tätig.

Das Netz der Pfarrkirchen der einzelnen Riten und christlichen Konfessionen war in den verschiedenen Regionen des Landes ungleichmäßig verteilt. In den östlichen Gebieten der Zweiten Republik überlagerte sich das eher lockere Netz ausgedehnter römisch-katholischer Pfarreien mit dem engen Netz griechisch-katholischer und orthodoxer Pfarreien. Dagegen waren im Westen Polens – neben der römisch-katholischen Kirche – auch protestantische Pfarrgemeinden relativ zahlreich vertreten. Das Zusammenleben von Pfarreien unterschiedlicher Konfessionen und Nationalitäten in denselben Gebieten führte nicht selten zu konfessionellen und Nationalitätenkonflikten.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich